

Warszawa, 19 listopada 2021 r.

1162/2021/MG/KS

Szanowny Pan

Mariusz Błaszczak

Minister Obrony Narodowej

Al. Niepodległości 218

00-911 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

Helsińska Fundacja Praw Człowieka (dalej: HFPC) z głębokim zaniepokojeniem przyjęła informację o zatrzymaniu, przeszukaniu i przemocy zastosowanej względem trzech fotoreporterów: Macieja Nabrdalika, Macieja Moskwy i Martina Diviška. Jak wynika z doniesień medialnych¹, do zdarzenia miało dojść 16 listopada ok. godziny 16:00 w okolicach miejscowości Wiejki, w okolicach Michałowa w województwie podlaskim, a więc poza strefą objętą stanem wyjątkowym. Reporterzy po uprzednim poinformowaniu wartownika o tym, że są dziennikarzami, wykonywali zdjęcia obozu wojskowego. Po zakończeniu zdjęć, zamierzali odjechać w stronę Michałowa, jednak drogę zastąpili im żołnierze w mundurach Wojska Polskiego, którzy brutalnie i używając wulgaryzmów wyciągnęli dziennikarzy z samochodu, skuli kajdankami i dokonali przeszukania samochodu. Żołnierze przejrzeni też zawartość kart pamięci dziennikarzy, pomimo wyraźnego poinformowania ich o tym, że mogą one zawierać materiały objęte tajemnicą dziennikarską. Dziennikarze byli przetrzymywani w kajdankach przez ok. godzinę, do przyjazdu policji. Policjanci, mimo wyraźnej prośby dziennikarzy, nie podjęli próby ustalenia tożsamości żołnierzy i ograniczyli się jedynie do udzielenia informacji

¹ M. Chołodowski, *Kryzys na granicy polsko-białoruskiej. Wojskowi zaatakowali fotoreporterów. Żołnierze "byli wyjątkowo agresywni"*, wyborcza.pl Białystok 2021, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,27814198,kryzys-na-granicy-polsko-bialoruskiej-wojskowi-zaatakowali.html#S.DT-K.C-B.1-L.1.duzy>

o możliwości złożenia zażalenia i zawiadomienia o przestępstwie. 17 listopada ukazało się oświadczenie Ministerstwa Obrony Narodowej², w którym stwierdzono, że żołnierze nie stosowali przemocy a dziennikarze nie nosili widocznych oznaczeń świadczących o wykonywanej przez nich pracy. W oświadczeniu mowa też o tym, że żołnierze mieli prawo do interwencji, jednak nie podano, na jakiej podstawie. W oświadczeniu nie odniesiono się ponadto do zarzutów o przeszukaniu samochodu i kart pamięci reporterów ani do samego przebiegu interwencji, poza zakwestionowaniem samego określenia „żołnierze zaatakowali reporterów i byli wyjątkowo agresywni”. Wieczorem tego samego dnia opublikowane zostało nagranie głosowe z zatrzymania³. Wynika z niego, że zatrzymani od początku interwencji informowali żołnierzy, że są dziennikarzami i w istocie zostali potraktowani brutalnie.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka po raz kolejny przypomina o fundamentalnej roli prasy w społeczeństwach demokratycznych. Obecność dziennikarzy podczas wydarzeń budzących uzasadnione społeczne zainteresowanie stanowi gwarancję realizacji prawa społeczeństwa do pozyskiwania informacji, a także umożliwia poddanie działań władzy efektywnej kontroli opinii publicznej, w czym realizuje się rola publicznego stróża (*public watchdog*) prasy⁴. Powyższe stanowi naturalną konsekwencję zobowiązań organów państwa płynących z art. 14 i 54 Konstytucji RP oraz z art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Konkretyzację powyższych ogólnych norm stanowi zobowiązanie organów państwa do stwarzania prasie warunków niezbędnych do pełnienia jej funkcji wyrażone w art. 2 Prawa prasowego. Warto też podkreślić, że w ocenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC) możliwość uzyskiwania bezpośrednich informacji z pierwszej ręki na podstawie bezpośredniej obserwacji stanowi istotny element pracy dziennikarskiej, a opinia publiczna nie powinna być pozbawiona szansy na otrzymywanie takich informacji⁵. Wynika z tego negatywny obowiązek państwa w postaci zakazu utrudniania pracy dziennikarzom oraz stosowania wobec nich przemocy, a także obowiązek pozytywny zapewnienia bezpieczeństwa dziennikarzom podczas relacjonowania przez nich wydarzeń budzących istotne społeczne zainteresowanie.

² https://twitter.com/MON_GOV_PL/status/1460905091020599299 (dostęp: 17.11.2021 r.).

³ P. Halicki, "Wysiadaj, k..., z samochodu!". Kulisy ataku żołnierzy na fotoreporterów. Mamy nagranie, Onet.pl 2021, <https://wiadomosci.onet.pl/bialystok/wysiadaj-k-z-samochodu-kulisy-zatrzymania-fotoreporterow-przez-zolnierzy-mamy/dg48qq5> (dostęp: 18.11.2021 r.).

⁴ Zob. m.in. wyrok ETPC z 23 października 2012 r. w sprawie *Jucha i Żak p. Polsce*, skarga nr 19127/06; wyrok ETPC z 20 maja 1999 r. w sprawie *Bladet Tromsø p. Norwegii*, skarga nr 21980/93.

⁵ Wyrok ETPC z 9 lutego 2017 r. w sprawie *Selmani i inni p. Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii*, skarga nr 67259/14, § 84.

Za takie wydarzenia budzące istotne społeczne zainteresowanie niewątpliwie należy uznać sytuację w rejonie granicy polsko-białoruskiej, z czym wiąże się militaryzacja regionu oraz wprowadzenie stanu wyjątkowego w jego części. Jakkolwiek HFPC dostrzega powagę sytuacji w rejonie przygranicznym, pragniemy stanowczo podkreślić, że wystąpienie sytuacji kryzysowej nie może stać się pretekstem do ograniczania debaty publicznej i utrudniania dostępu do informacji o zachodzących tam wydarzeniach, a tym bardziej do stosowania przemocy wobec dziennikarzy, których rolą jest informowanie społeczeństwa o tej sytuacji⁶. Powyższe twierdzenie jest tym bardziej uprawnione, że przedmiotowy incydent miał miejsce poza strefą stanu wyjątkowego, gdzie nie obowiązuje zakaz przebywania ani zakaz utrwalania za pomocą środków technicznych wyglądu lub innych cech określonych miejsc, obiektów lub obszarów, położonych na obszarze objętym stanem wyjątkowym.

W związku z powyższym, opisane na wstępie działania żołnierzy budzą poważne wątpliwości w świetle prawa polskiego i międzynarodowego. Zasadne wydaje się ponadto rozważenie, czy w opisanym incydencie nie doszło do wypełnienia znamion przestępstw określonych w art. 231 (przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego) w zw. z art. 217 (nietykalność cielesna) Kodeksu karnego. Zgodnie bowiem z art. 6 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, środków przymusu bezpośredniego używa się w sposób niezbędny do osiągnięcia celów tego użycia lub wykorzystania, proporcjonalnie do stopnia zagrożenia. Do środków przymusu bezpośredniego należą zaś siła fizyczna oraz kajdanki. Tym niemniej, trudno zrozumieć, w jaki sposób zachowanie nieuzbrojonych i nieagresywnych dziennikarzy miało uzasadniać zastosowanie przymusu bezpośredniego jako takiego i w dodatku wybór środków tak dolegliwych jak siła fizyczna i kajdanki, co może wskazywać na niedopełnienie wymogu proporcjonalności. Co więcej, przedmiotowy incydent może też podlegać badaniu w świetle art. 43 Prawa prasowego (użycie przemocy w celu zmuszenia dziennikarza do opublikowania lub zaniechania opublikowania materiału prasowego albo do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej).

Przypominamy także, że zgodnie z art. 41 Konstytucji pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonym w ustawie. Jeżeli dziennikarze przebywali skuci kajdankami, byli pozbawieni prawa do opuszczania miejsca i pozostawali do dyspozycji żołnierzy przez godzinę, sytuacja ta stanowiła ich ograniczenie wolności i mogła

⁶ Zob. wyrok ETPC z 20 marca 2018 r. w sprawie *Mehmet Hasan Altan p. Turcji*, 13237/17, § 210.

stanowiąc *de facto* zatrzymanie⁷, co oznacza, że zastosowanie powinny znaleźć odpowiednie gwarancje określone w Kodeksie postępowania karnego. Jak wynika z opublikowanego nagrania z przebiegu interwencji, dokonujący zatrzymania żołnierze w sposób rażący nie dopełnili tych gwarancji.

Dodatkowo, pragniemy zwrócić uwagę, że działania podjęte przez żołnierzy przed przyjazdem policji budzą poważne wątpliwości z punktu widzenia zasady ochrony tajemnicy dziennikarskiej i ochrony źródeł dziennikarskich (art. 15 Prawa prasowego), które ETPC uznaje za kamień węgielny wolności prasy⁸. Bez respektowania tajemnicy dziennikarskiej przez władze publiczne nie może być mowy o prawidłowym pełnieniu przez prasę jej funkcji, gdyż potencjalni informatorzy mogą powstrzymywać się przed udzielaniem dziennikarzom informacji w uzasadnionym przekonaniu, że nie mogą liczyć na zachowanie anonimowości. Należy podkreślić, że ingerencję w prawnie chronioną tajemnicę dziennikarską stanowi nie tylko przymuszenie dziennikarza do ujawnienia swych źródeł, ale także takie czynności służb państwa jak przeszukanie, czy zatrzymanie urzędzeń wykorzystywanych przez dziennikarzy do pracy, w tym nośników informacji. Tego rodzaju interwencja władz państwa stanowi działanie nawet bardziej dotkliwe niż sądowe zwolnienie z obowiązku dochowania tajemnicy, gdyż potencjalnie daje służbom dostęp do nieograniczonej ilości potencjalnie wrażliwych danych⁹.

Zaznaczyć trzeba, że ochrona tajemnicy dziennikarskiej nie ma charakteru absolutnego i polskie przepisy przewidują warunki dopuszczalnego prawem jej ograniczenia (zob. art. 16 Prawa prasowego i art. 180 Kodeksu postępowania karnego). Tym niemniej, wszelkie działania państwa w tym zakresie muszą być proporcjonalne, adekwatne, szczegółowo uzasadnione i stosowane dopiero wtedy, gdy zawiodły środki mniej dotkliwe¹⁰. Odstępstwo od ogólnej zasady ochrony źródeł jest zatem dopuszczalne wyjątkowo i w szczególnych okolicznościach, gdy przemawia za tym przeważający interes publiczny.

Co więcej, państwo zobowiązane jest zapewnić adekwatną i skuteczną ochronę przed nadużyciami, których mogliby się dopuścić funkcjonariusze państwa wchodzący w posiadanie

⁷ R. A. Stefański, S. Zabłocki [w:] R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167-296*, Warszawa 2019, art. 244; wyrok SA w Warszawie z 11.02.2019 r., II AKa 433/18.

⁸ Wyrok ETPC z dnia 14 września 2010 r. w sprawie *Sanoma Uitgevers B.V. p. Holandii*, skarga nr. 38224/03, § 88.

⁹ Zob. *mutatis mutandis* wyrok ETPC z 25 lutego 2003 r. w sprawie *Roemen i Schmit p. Luksemburgowi*, skarga nr 51772/99, § 57.

¹⁰ Zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy R(2000)7 z dnia 8 marca 2000 r. o prawie dziennikarzy do nieujawniania swoich źródeł informacji; wyrok ETPC z 15 grudnia 2009 r. w sprawie *Financial Times Ltd i inni p. Wielkiej Brytanii*, skarga nr 821/03, § 69.

nośników informacji mogących zawierać dane objęte tajemnicą dziennikarską, przy czym kluczowe znaczenie przypisuje się niezależnej kontroli sądowej tego rodzaju działań¹¹. Jakkolwiek w nagłych przypadkach dopuszcza się dokonanie kontroli już po wejściu w posiadanie służb nośników informacji, tak w każdym wypadku kontrola sądowa powinna zostać przeprowadzona najpóźniej jeszcze przed uzyskaniem dostępu i wykorzystaniem pozyskanych informacji. Uchybienie temu obowiązkowi przeczyłoby bowiem samej istocie wymogu ochrony tajemnicy dziennikarskiej¹². Obowiązek ten wynika również z art. 225 Kodeksu postępowania karnego (dalej kpk), zgodnie z którym w przypadku oświadczenia przez dziennikarza, że dany dokument bądź nośnik zawiera informacje objęte tajemnicą dziennikarską, organ przeprowadzający czynność musi niezwłocznie przekazać dany dokument lub nośnik prokuratorowi lub sądowi bez jego odczytywania w opieczętowanym opakowaniu. Zgodnie z art. 226 kpk w związku z art. 180 kpk, o możliwości wykorzystania takiego dokumentu lub nośnika może zdecydować wyłącznie sąd. W kontekście powyższego nie do zaakceptowania jest samowolne uzyskanie dostępu przez żołnierzy do kart pamięci bez względu na poinformowanie ich przez dziennikarzy, że karty te mogą zawierać materiały objęte tajemnicą dziennikarską.

Ponadto, w obliczu zachowania dziennikarzy przed interwencją i w jej trakcie, poważne wątpliwości wzbudza przeszukanie ich pojazdu przez żołnierzy. Zarówno bowiem w ustawie o Policji (art. 15 ust. 1 pkt 5) jak i ustawie o Żandarmerii Wojskowej i innych służbach porządkowych (art. 17 ust. 1 pkt 10), przesłanki uzasadniające przeglądanie ładunków i bagaży w środkach transportu lądowego zostały precyzyjnie wyselekcjonowane i ograniczone do sytuacji, w których racjonalnie można podejrzewać popełnienie czynu zabronionego lub możliwość znalezienia broni, przedmiotów, których posiadanie jest zabronione albo podlegających przepadkowi. Trudno zrozumieć, w jaki sposób zachowanie dziennikarzy mogło prowadzić do podejrzenia, że w istocie może być spełniona któraś z wymienionych w powołanych przepisach przesłanek.

W związku z powyżej przedstawioną argumentacją, Helsińska Fundacja Praw Człowieka zwraca się z prośbą do Pana Ministra o informację, na jakiej podstawie zatrzymano dziennikarzy oraz o ustosunkowanie się do opisu przebiegu samej interwencji, która wedle doniesień miała charakter brutalny. W szczególności, będziemy wdzięczni za udzielenie informacji o podstawie zatrzymania dziennikarzy, jaki był cel zastosowania wobec

¹¹ Wyrok ETPC z dnia 14 września 2010 r. w sprawie *Sanoma Uitgevers B.V. p. Holandii*, *op. cit.*, § 90.

¹² *Ibidem*, § 91.

zatrzymanych siły fizycznej i kajdanek oraz dlaczego nie zdecydowano się na środki mniej dolegliwe. Ponadto, uprzejmie prosimy o ustosunkowanie się do twierdzeń o przeszukaniu samochodu, kart pamięci i uzyskaniu dostępu do materiałów potencjalnie objętych tajemnicą dziennikarską. W szczególności, prosimy o informację, na jakiej podstawie i w jakim celu dokonano przeszukania pojazdu oraz kart pamięci, a także jakie czynności podjęli żołnierze po powzięciu informacji, że dane na kartach pamięci mogą znajdować się materiały objęte tajemnicą. Zwracamy się też z zapytaniem, czy Minister Obrony Narodowej zamierza podjąć kroki w celu wyjaśnienia przedmiotowego incydentu i, w razie stwierdzenia nieprawidłowości, wyciągnięcia konsekwencji względem osób odpowiedzialnych.

W imieniu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka,

Łępej wyprawy szewskiej



Helsińska Fundacja Praw Człowieka
WICEPREZES ZARZĄDU
Piotr Kładoczny
Piotr Kładoczny